



SYNDROM

HAMLETA

Reżyseria

Elwira Niewiera & Piotr Rosołowski

Produkcja

**Magdalena Kamińska i Agata Szymańska
Balapolis**

oraz

**Andreas Banz
Matthias Miegel
Robert Thalheim
Kundschafter Filmproduktion**

w koprodukcji z

**CANAL +
SUDWESTRUNDFUNK**

przy współpracy

ARTE

w kooperacji z

Chicken&Egg Pictures



LOGLINE

„Syndrom Hamleta” przedstawia pokolenie młodych Ukraińców naznaczone czasem wojny i politycznego przełomu. Punktem wyjścia filmu są przygotowania do spektaklu teatralnego luźno opartego na motywach szekspirowskiego „Hamleta”. Próby, w połączeniu z wejściem w prywatne życie bohaterów tworzą poruszający portret pokolenia, które chce zmierzyć się z wojenną traumą i bolesną przeszłością, która teraz, po inwazji Rosji na Ukrainę, staje się zarówno ich teraźniejszością.



SYNOPSIS

Wojna mocno odcisnęła się na pokoleniu młodych Ukraińców. Kilka miesięcy przed inwazją Rosji na Ukrainę w 2022 r. piątka bohaterów, zainspirowanych motywami „Hamleta”, wraca na scenie do brutalnych doświadczeń ostatnich lat, próbując przezwyciężyć swoje traumy.

Każdy z bohaterów na swój sposób zmagają się z rozczarowaniem, bezsilnością czy gniewem. SŁAWIK jako żołnierz przeszedł przez prawdziwe piekło wojny i niewoli. KATIA, chce, by matka w końcu wybaczyła jej pójście na front. RODION, uciekł z ogarniętego konfliktem Donbasu i jako osoba LGBT, zmagają się z rosnącą homofobią w powojennej Ukrainie. OKSANA, jest aktorką politycznie zaangażowanego teatru a ROMAN, który jako sanitariusz wojenny ratował rannych żołnierzy, wciąż walczy z traumatycznymi wspomnieniami. Jednak co znamienne, dla nich wszystkich bez względu na to, jakie wartości reprezentują, ostatnie lata były serią wstrząsających doświadczeń, które brutalnie odcisnęły się na ich psychice. Dla każdego z nich teatralna scena staje się trybuną, z której mogą wykrzyczeć swoje żale, zadając sobie równocześnie hamletowskie pytanie: *być albo nie być?*.

Obserwując z kamerą proces powstawania spektaklu, film „Syndrom Hamleta” z bliskiej, intymnej perspektywy portretuje pierwsze ukraińskie pokolenie urodzone po rozpadzie ZSRR, które próbuje zmienić targany konfliktami kraj i uporządkować swoje życie.



BOHATEROWIE FILMU

Katia (34 lata)

pochodzi z Charkowa. Kiedy rozpoczynały się kijowskie protesty studiowała stosunki międzynarodowe w Kijowie. Któregoś dnia tłum ludzi porwał ją ze sobą na plac. Od tamtego dnia zamieszkała na Majdanie już do końca protestów. Wraz z innymi studentami budowała barykady, przygotowywała koktajle Mołotowa. Kiedy wybuchła wojna wstąpiła do jednego z pierwszych ochotniczych batalionów. Półtora roku walczyła na wojnie. Od 2016 roku pracowała dla Wschodnio - Ukraińskiego Centrum Inicjatyw Obywatelskich, dla którego dokumentowała zbrodnie wojenne. Od początku inwazji Rosji na Ukrainę w dniu 24.02.2022 roku walczy w szeregach Ukraińskiej Armii.



Oksana (34 lata)

aktorka teatralna i filmowa. Skończyła Uniwersytet Artystyczny w Charkowie. W grudniu 2013 roku dołączyła do protestujących na Majdanie. Żądała zmian w ukraińskich teatrach gdzie korupcja i bezprawie były na porządku dziennym a spektakle zamiast poruszać istotne dla Ukrainy tematy były kopią rosyjskich romantycznych komedii. Od 2014 roku była aktorką niezależnych teatrów, w których stworzyła dziesiątki ról we współpracy z wieloma organizacjami społecznymi i kulturalnymi. Oksana zagrała w filmie Natalii Woróżbyt „Złe drogi” oraz „Klondike” w reż. Maryny Er Gorbach. Obecnie jest aktorką Teatru Powszechnego w Warszawie.





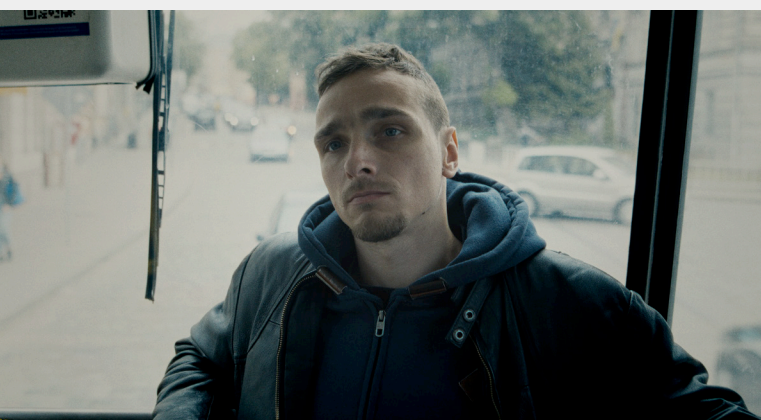
Sławik (30 lat)

pochodzi z zachodniej części Ukrainy. Po wybuchu wojny w Donbasie przerwał studia aktorskie na Charkowskim Uniwersytecie Sztuki, by zaciągnąć się na ochotnika do wojska. Trafił na lotnisko w Doniecku, gdzie toczyły się najbardziej krwawe walki. W ciągu zaledwie siedmiu dni ciągłego ostrzału był świadkiem śmierci większości swoich towarzyszy. Ostatecznie trafił do niewoli, skąd został uwolniony na skutek interwencji swojego ojca. W ostatnich latach Sławik studiował prawo, w lutym 2022 zdobył stopień oficera Ukraińskiej Armii. Od początku toczącej się aktualnie inwazji Rosji na Ukrainę walczy w jej szeregach.



Rodion (27 lat)

pochodzi z Doniecka, jest stylistą i kostiumografem filmowym. W 2014 roku brał udział w proukraińskich protestach w Doniecku, jednak kiedy sytuacja na Donbasie zaczęła się robić coraz bardziej niebezpieczna wyjechał do Kijowa, gdzie studiował na Akademii Teatralnej. Oprócz działalności artystycznej Rodion jest też zaangażowany w działania środowiska LGBTQ w Ukrainie. Kilka dni po wybuchu wojny wyjechał do Lwowa, gdzie szyje wojskowe mundury i pomaga organizować pomoc humanitarną dla uchodźców.



Roman (36 lata)

pochodzi ze Lwowa. Aktor Teatru Dramatycznego im. Lesi Ukrainki oraz Teatru Narodowego we Lwowie. W 2015 roku został wezwany do służby wojskowej. Ponieważ nie chciał brać broni do ręki, został sanitariuszem wojskowym i spędził półtora roku na pierwszej linii frontu. Ściągał rannych żołnierzy z pola walki, wielu udało mu się uratować narażając własne życie. Prawie każdego dnia konfrontowany był ze śmiercią. Po powrocie z wojny zmagał się z zespołem stresu pourazowego. Od początku inwazji Rosji na Ukrainę jest sanitariuszem w szeregach Ukraińskiej Armii.

WYWIAD Z TWÓRCAMI FILMU

Co zainspirowało Was do nakręcenia tego filmu?

Elwira Niewiera: Z jednej strony chcieliśmy zwrócić uwagę na toczącą się od 2014 roku wojnę na wschodzie Ukrainy. Wojnę, która w ostatnich latach zupełnie zeszła w zapomnienie, choć codziennie dochodziło do walk i ginęli ludzie. Z drugiej strony interesowały nas losy młodego pokolenia, urodzonego po 1989 roku w wolnej i niezależnej Ukrainie. Ich życie pod wpływem rewolucji godności z 2014 roku oraz wojny całkowicie się zmieniło. Dwudziesto- czy trzydziestolatkowie zostali zmuszeni do podejmowania bardzo trudnych egzystencjalnych wyborów, płacąc wysoką cenę za swoje zaangażowanie. I wtedy pojawiała się kolejna inspiracja, czyli chęć przyjrzenia się jakim wątki z szekspirowskiego „Hamleta”, rezonując z przeżyciami młodego pokolenia Ukraińców pokiereszowanych przez wojnę. Pojawił się także pomysł, aby częścią filmu były przygotowania do spektaklu teatralnego.

Dlaczego próby do „Hamleta” wydały Wam się odpowiednim narzędziem do opowiedzenia o współczesnej kondycji społeczeństwa ukraińskiego?

Piotr Rosołowski: Generalnie, przy każdym filmie zadajemy sobie pytanie jak opowiedzieć tę historię filmowymi środkami. Zafascynowani ukraińskim „pokoleniem Majdanu” doszliśmy do wniosku, że archetypiczna figura Hamleta - dwudziestokilkuletniego chłopaka, którego

życie nagle zderza się z brutalną walką o władzę w jego ojczyźnie jest paralełą opisującą rozterki dużej części politycznie zaangażowanej młodej ukraińskiej generacji. W przypadku „Syndromu Hamleta” od początku było też dla nas jasne, że nie chcemy robić publicystycznego filmu, nie chcieliśmy nagrywać z naszymi bohaterami wywiadów w których opowiadaliby o swoich przeżyciach z okresu rewolucji i wojny w Donbasie. Dlatego podjęliśmy się wyzwania stworzenia sztuki teatralnej bazującej na motywach Hamleta, w której uczestnicy będą rozliczać się na scenie ze swoimi traumatycznymi wydarzeniami ostatnich lat.

Jakie było dla Was największe wyzwanie podczas realizacji tego filmu?

Elwira Niewiera: Proces szukania bohaterów filmu trwał prawie dwa lata. Spotkaliśmy ok. 80 młodych, społecznie aktywnych osób, które formowały ochotnicze bataliony, organizowały pomoc humanitarną czy zmuszone były uciekać z Donbasu. Bardzo wielu z nich przeszło przez piekło wojny mierząc się z własną traumą i próbując odnaleźć się w swoim życiu. Na tym etapie rozwoju filmu wiedzieliśmy już, że chcemy, aby nasi bohaterowie wzięli udział nie tylko w filmie, ale również w sztuce teatralnej. Zależało nam, aby stworzyć sytuację, w której nasi bohaterowie na scenie teatralnej mogliby przejść przez proces refleksji nad tym czego doświadczyli w ostatnich latach. Wiele osób, które spotykaliśmy nie było jednak emocjonalnie na to gotowe. Bardzo długo zajęły nam poszukiwania osób, które przeszły terapię i mogłyby wrócić na scenie do przeżyć wojennych. Motywacje naszych bohaterów, aby wziąć udział w filmie i spektaklu były różne, jednak wszystkim

bez wyjątku zależało na tym, aby świat dowiedział się o tym, czego doświadczyli na wojnie jako żołnierze, którymi nigdy nie chcieli być!

Czy realizując film czuliście w jakiś sposób nadchodzenie wojny? Czy próby były dla bohaterów nie tylko rozliczeniem z przeszłością ale także szykowaniem się na straszną przyszłość, która dzieje się obecnie na Ukrainie?

Piotr Rosołowski: Szczerze mówiąc nikt z nas nie spodziewał się takiego rozwoju wydarzeń, czyli pełnej inwazji Rosji na Ukrainę. Chociaż niektórzy z naszych bohaterów i bohaterów liczyli się z tym, że w pewnym momencie wojna może rozlać się z Donbasu na cały kraj. Na pewno doświadczenia wojenne naszych bohaterów uodporniły ich od romantycznego spojrzenia na wojnę. Wielu z nich na własnej skórze poznało wszystkie jej okropności. Jedną z naszych bohaterek, Katia, która w latach 2014 i 2015 roku walczyła w batalionie Ajdar mówiła o sobie: nie jestem żołnierzem, jestem człowiekiem wojny, czyli kimś, kogo życie zmusiło do chwycenia za broń. Historia Katii, tak samo jak historie innych bohaterów, zatacza koło. Znowu trzeba wracać na front albo zostawiać swój dom i uciekać, tak jak Rodion, który w 2014 roku był uchodźcą z Donbasu w Kijowie, a dzisiaj jest uchodźcą z Kijowa we Lwowie.

Czy mogliście być obecni na próbach zawsze, czy były jakieś momenty kiedy bohaterowie lub reżyserka woleli pozostać w swoim intymnym kręgu?

Elwira Niewiera: Styl pracy reżyserki Rozy Sarkisian polegał na budowaniu struktury spektaklu w czasie prób na bazie rozmów z naszymi bohaterami. Byliśmy obecni podczas całego 40-dniowego procesu prób. W filmie jednak przede wszystkim użyliśmy materiałów nakręconych w pierwszych dwóch tygodniach, kiedy to nasi bohaterowie po raz pierwszy dzielili się swoimi historiami. Były to najbardziej emocjonalne momenty. Dla nich wszystkich teatralna scena stała się trybuną, z której mogli się podzielić swoimi przeżyciami, ale też wykrzyczeć swoje żale i problemy.

Jak zmieniał się wasz projekt w czasie - z jakimi założeniami wchodziłście w niego na początku i jak mocno te założenia się zmieniały w konfrontacji z rzeczywistością?

Piotr Rosołowski: Same założenia z jakimi zaczynaliśmy ten projekt bardzo się nie zmieniały. Oczywiście, przed rozpoczęciem zdjęć nie byliśmy pewni jak potoczy się proces teatralnych prób. Nie wiedzieliśmy jaką dokładnie część filmu stanowić będą przygotowania spektaklu a jaką sceny z życia bohaterów. Jednak już kilka dni po rozpoczęciu zdjęć w teatrze poculiśmy, że wszyscy bohaterowie gotowi są pracować nawet z bardzo trudnymi i bolesnymi emocjami. To co było dla nas wielką niewiadomą to finał tego procesu. Nie wiedzieliśmy też jak ułożą się relacje między bohaterami w czasie ich wspólnej pracy na scenie. W filmie doskonale widać, że w grupie bohaterów często dochodziło do różnych konfliktów. Ostatecznie, to typowe dla filmu dokumentalnego, że nigdy nie wie się jak potoczą się zdjęcia i dokąd nas to wszystko doprowadzi. Wyjątkowy w przypadku tego filmu jest fakt, że

równolegle powstały dwa niezależne projekty: spektakl “H-Effect” w reżyserii Rozy Sarkisian oraz nasz film dokumentalny.

Jak wygląda obecnie życie bohaterów filmu?

Elwira Niewiera: Od ataku Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 r. Katia, Sławik i Roman walczą w szeregach Ukraińskiej Armii. Znów są w piekle i walczą o swój kraj, o swoją wolność. Dzięki naszemu filmowi możemy na własnej skórze przeżyć, co to oznacza. Rodion, który jest stylistą i kostiumografem, szyje we Lwowie mundury wojskowe. Z kolei Oksana wyemigrowała do Polski. Jest aktorką Teatru Powszechnego oraz organizuje pomoc humanitarną.





ELWIRA NIEWIERA
reżyserka, scenarzystka

ur. w 1976 roku. Autorka znanych i nagradzanych filmów dokumentalnych zrealizowanych wspólnie z Piotrem Rosołowskim: „Efekt domina” (m.in. Grand Prix „Złoty Róg” i Grand Prix „Złoty Lajkonik” na 54. Krakowskim Festiwalu Filmowym, Złoty Gołąb na MFF DOK Leipzig) oraz „Księżę i Dybuk” (m.in. Nagroda Venezia Classici za najlepszy film dokumentalny o kinie na 74. Festiwalu Filmowym w Wenecji, Polska Nagroda Filmowa Orzeł 2019 za Najlepszy Film Dokumentalny). W swoich działaniach artystycznych Elwira koncentruje się przede wszystkim na politycznych, społecznych i kulturowych transformacjach w Europie Wschodniej. Laureatka nagrody Młodego Kina Niemieckiego w 2020 r. oraz prestiżowej amerykańskiej nagrody Chicken & Egg Award 2021.



PIOTR ROSOŁOWSKI
reżyser, operator

ur. w 1977 roku. Absolwent Wydziału Radio i Telewizji w Katowicach oraz stypendysta Academy of Media Arts w Kolonii. Współautor nominowanego do Oscara dokumentu „Królik po berlińsku”, a także współreżyser filmu „Efekt domina” oraz „Księżę i Dybuk” nagrodzonego na 74. Festiwalu Filmowym w Wenecji. Autor zdjęć do wielu nagradzanych filmów dokumentalnych i fabularnych m.in. nominowanego do Oscara krótkometrażowego filmu „On the Line” w reżyserii Reto Caffe. Piotr jest również laureatem nagrody Młodego Kina Niemieckiego w 2020 roku, Nagrody Polskiego Stowarzyszenia Autorów Zdjęć Filmowych PSC oraz American Cinematographer Magazine Award za zdjęcia do filmu dokumentalnego „Ściana cieni” w reżyserii Elizy Kubarskiej.

BALAPOLIS

Firma producencka założona przez Agatę Szymańską i Magdalenę Kamińską. W jej portfolio znajdują się produkcje fabularne i dokumentalne takie jak: „Baby Bump” reż. Kuba Czekaj, „Walser” reż. Zbigniew Libera, „Huba” i „Z daleka widok jest piękny” reż. Anka i Wilhelm Sasnal, „Wilkołak” Adriana Panka. Balapolis produkuje filmy autorskie, niekonwencjonalne i przełamujące schematy. Firma zajmuje się także dystrybucją filmową. Najnowsze produkcje Balapolis miały swoje premiery na najbardziej prestiżowych festiwalach: „Nie zgubiliśmy drogi” Anki i Wilhelma Sasnal zostało pokazane w sekcji Forum 72. MFF Berlinale, zaś dokument „Syndrom Hamleta” Elwiry Niewiery i Piotra Rosołowskiego na 62. Krakowskim Festiwalu Filmowym. Obecnie firma jest zaangażowana w koprodukcję „Hunter’s Son” w reżyserii Ricky Rijneke, produkcję „Białej odwagi” w reż. Marcina Koszałki, a także rozwój najnowszego projektu Adriana Panka pt. „Simona Kossak”.

KUNDSCHAFTER FILMPRODUKTION

Kundschafter Filmproduktion GmbH została założona w Berlinie w sierpniu 2011 roku. Produkuje filmy dokumentalne i fabularne, a także programy telewizyjne i seriale na rynek niemiecki i międzynarodowy. Projekty realizowane przez firmę mają na celu uchwycenie wydarzeń społecznych i przełożenie ich na język filmowy angażując szeroką publiczność z humorem i szczerością. Wśród filmów, dokumentów i wyprodukowanych i koprodukowanych przez Kundschafter Filmproduktion są m.in. „Hollental” Marie Wilke, „Wagenknecht” Sandry Kaudelki, „TKKG” Roberta Thalheima, „White on White” Théo Courta, „Księżę i Dybuk” Elwiry Niewiery i Piotra Rosołowskiego.



**SYNDROM
HAMLETA**

Reżyseria
Elwira Niewiera
Piotr Rosołowski

Scenariusz
Elwira Niewiera
Piotr Rosołowski

Zdjęcia
Piotr Rosołowski

Montaż
Agata Cierniak

Muzyka
John Gürtler
Jan Miserre

Dźwięk
Jonathan Schorr

Producent
Magdalena Kamińska
Agata Szymańska
Andreas Banz
Matthias Miegel
Robert Thalheim

Produkcja
Balapolis
Kundschafter Filmproduktion

Koprodukcja
CANAL +
Eva Witte
SUDWESTRUNDFUNK

Przy współpracy
ARTE

W kooperacji z
Chicken&Egg Pictures

Współfinansowanie
Polski Instytut Sztuki Filmowej

Film finansowany przez
Polsko-Niemiecki Fundusz Filmowy
FFA
Medienboard Berlin-Brandenburg
Creative Europe Media
German Federal Government
Commissioner for Culture and Media
Crossing Borders Robert Bosch Stiftung
Literarisches Colloquium Berlin

Polska, Niemcy
2022
Barwny, 85 min

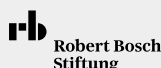
BALAPOLIS

KUNDSCHAFTER
FILMPRODUKTION

CANAL+

SWR»

arte



KONTAKT

Magdalena Kamińska

tel +48 601 980 737
magdalenakaminska@me.com

Agata Szymańska

tel +48 514 593 757
szymanska.agata@gmail.com

ZWIASTUN FILMU

<https://www.youtube.com/watch?v=9YAvYtiTXAc>

